KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek, 20 Marca / 1 Kwietnia Rok 1852. № 88. Jutro, Śgo Franciszka a Paulo i N. MARJI Panny Bolesnej.

Jutro, jako w Piątek pomiędzy Niedzielami Passji i Kwietniej, przypada uroczystość N. MARJI Panny Bolesnej. Uroczystość ta obchodzoną będzie solennie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami, w Kościele tutejszych Xięży *Augustjanów*, gdzie Summę celebrować będzie po-raz pierwszy (Prymicje) jeden z nowo-wyświęconych Kapłanów zakonu *Reformackiego* (XX. Reformatów miejscowych).

Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Major Alexander *Buhrmann*, Naczelnik Wojenny Gubernji *Płockiej*, mianowany został Naczelnikiem Okręgu IIIgo Korpusu Żandarmów.

Rozkazem Cesarskim, Radca Stanu Leopold *Sumiński*, Członek Rady Wychowania Publicznego i Wizytator Szkół Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, mianowany został Członkiem Komissji Emerytalnej.

Tymże Rozkazem, Radca Stanu Jan *Ciechanowski*, Dyrektor Kancellarji Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowany został Dyrektorem Wydziału Dochodów Niestałych w tejże Komissji.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zasadzie upoważnienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, przez Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej pod d. 19/31 Lipca 1848 roku objawionego, przez Wielki Tydzień, Święta Zmartwychwstania PAŃSKIEGO poprzedzający, przyjmowanie składek od ubezpieczonych, oraz wypłaty przyznane poszkodowanym w Kassie Głównej Ubezpieczeń, jak niemniej przyjmowanie wniosków, oraz wypłaty wypowiedzianych kwot w Głównej Kassie Oszczędności, począwszy od włącznie dnia 23 b. m. (4 Kwietnia), aż do dnia 1/13 Kwietnia, zawieszone będą. — Prezes, Radca Tajny, Hr: *Skarbek*. Nacz: Kanc:, *Łempicki*.

Ober-Policmajster m. Warszawy.— Instrukcja przez Komissję Rzą: Spraw W. i D. wydana, a przez Radę Administracyjną zatwierdzona, o zaprowadzonych w Królestwie wagach i miarach Rossyjskich, stanowi: *na wagę puda i funta przedawane będą*: *a*) wszelkie suche wyroby z ziarna zbożowego, jako to: mąka, krupy, słód i t. p. mielone lub tłuczone ziarno; *b*) wszelkie przedmioty żywności oraz owoce i jarzyny; *c*) wszelkie ciała w bryłach nieforemnych, w okruchach lub sypkie; *z pod przepisu tego wyjęte są*: *a*) przedmioty żywności, oraz owoce i jarzyny, sprzedawane po cenie za sztukę; *b*) piasek jako materjał budowlany. Ober-Policmajster podając o tem do wiadomości publicznej, wzywa wszystkich handlujących, przedsiębierców i rzemieślników, ażeby wyżej wymienione artykuły nie inaczej jak na wagę sprzedawali; nie stosujący się bowiem do niniejszego ostrzeżenia, ulegać będą karom przepisami oznaczonym. — Jenerał-Major, *Gorłow*. Naczelnik Wydziału, W. *Pękalski*.

Jutro w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10ej z rana, jako w czwartą rocznicę zgonu, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Felixa Hr: *Łubieńskiego*, b. Ministra Sprawiedliwości.

W dniu 10 z. m., w przejeździe (w drodze) w mieście *Zamościu*, po 16to-dniowej ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła doczesne swe życie, JW. Ewelina z Hrabiów Kiekich *Maciejowska*, Dziedziczka dóbr *Orłowa* w Powiecie *Krasnostawskim* Gubernji *Lubelskiej* położonych. Stroskany Mąż zwłoki Jej przewiózł do dóbr *Rachanie*, gdzie w grobach familijnych złożone zostały.

(A. n.) »Byt nasz doczesny, kończy się wraz z śmiercią," tak słyszymy mówiących, tak powtarzamy sami codziennie; a jednakże pamięć po zmarłych, żal po nich, wspomnienie ich cnót, nie jest czem innem jak przedłużeniem doczesnego życia. Dwa lata już upłynęło jak ś. p. Antoni *Kamieński*, b. Naczelnik w Komissji Rzą: Spraw Wew:, zszedł z tego świata; a ani łzy żony, ani żal osieroconych dzieci, ani smutek Krewnych, których był prawdziwym Opiekunem, nie zatarły się dotąd. Modlitwa tylko, ta pośredniczka między zmarłemi a żyjącemi, jedyną im ulgę przynieść potrafi; to też w duchu tej modlitwy, zebrani na Mszę żałobną w przypadającą rocznicę śmierci, błagać będą BOGA o pokój duszy tego, który pokój i szczęście niósł im tu na ziemi.— Msza żałobna za duszę ś. p. Antoniego *Kamieńskiego*, odbędzie się w dniu 3cim b. m. (w Sobotę) o godzinie 11tej z rana w Kościele XX. *Reformatów;* na którą, zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

W tych dniach zakończyła życie, ś. p. Elżbieta z Wisniewskich *Łaska*, lat 60 licząca.

Czynności Banku Polskiego, w moc artykułu 256 instrukcji z dnia 9/21 Lipca 1840 r., przez cały *Wielki Tydzień* zamknięte zostaną; oprócz wymiany biletów bankowych, która jak zwykle uskuteczniana będzie.

Ogłoszono Taxę Chleba i Mięsa na m. Kwiecień r. b.: Bułka mątowa za kop. 1½, ma ważyć zołot: 21; z pośledniejszej mąki za kop: 1, zołot: 30. Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2½, ma ważyć zołot: 89; za kop: 5, funt 1 zołot: 82; za k. 10, funt: 3 zołot: 68. Bochenek chleba razowego za kop: 2½, funt 1 zołot: 19; za kop: 5, funtów 2 zołot: 38; za kop: 10, funtów 4 zołot: 76.— Mięsa wołowego funt kop. 6½ krowiego lub z bukatów kop. 6; za funt polędwicy kop: 13; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 7; za funt schabu kop: 6; za funt cielęciny kop. 5½.

Kiedy wynalazki łączą się z korzyścią, tem słuszniej winny być upowszechnione. Jeden z takich przybył nam, co do ochronienia sukna i innych materji od przemoknięcia, a zarazem od zniszczenia przez móle, i t. p. robactwo, wynaleziony przez Pana A. *v. Eichtal*. Dzię-

sięć funtów ałunu i tyleż octanu ołowiu (bley-zucker), rozpuszcza się w stosownej ilości ciepłej wody, co ma stać tak długo, dopóki nie osiądzie na dnie osad (siarczan ołowiu); potem zlewa się czysty płyn (zawierający w sobie tylko octan gliny), i miesza się go z 509 kwartami wody, do której dodaje się 1 funt rozpuszczonego karuku. Do tego to płynu wkłada się potem wszelkie materje, które chcemy ochronić od przemoknięcia, i pozostawia się je w nim przez 12 godzin, dopóki całkiem nie przesiąkną, poczem się je suszy i wygładza za pomocą prassy lub w inny sposób. Przesiąkłe tym płynem materje, nie ulegają już zepsuciu przez robactwo, a zrobione z nich suknie, nie tamują wcale transpiracji ciała.

Donosimy zwolenniczkom haftów, iż w składzie rycin przy ulicy *Senatorskiej* w domu Wgo *Neybaura*, oraz w litografji przy ulicy *Bednarskiej* N° 2678, znajdują się nowe *Wzory*, szydełkowej roboty.

Piękność tonu, a nawet czystość intonacji na instrumentach potrzebujących strón zwierzęcych, zależy w znacznej części od dobroci tych strón. Skład muzyczny i Xięgarnia Ign: *Klukowskiego* (w domu W. *Bujno* przy rogu ulicy *Miodowej* i *Senatorskiej*), starając się zawsze o jak najlepsze, odebrał niedawno z nowej fabryki w *Neapolu*, strony tak doskonałe, jakich od dawna nie miał. Zawiadamia więc o tem grających na skrzypcach, basetli i gitarze, przekonany, że i najwykwintniejszym żądaniom, zdoła zadosyć uczynić.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Ludwiki *Kum*...... w pobożnem dziękczynieniu za wyzdrowienie z ciężkiej słabości, kop. sr. 75, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie;* i kop. sr. 75, od N. A. K., Ojca tejże wyzdrowiałej, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu.

I dosyć liczny i nader ożywiony, był wczorajszy wieczór muzyczny w *Resursie Nowej* przy ulicy *Długiej*. Co do muzyki bowiem, wykonano na nim dwie uwertury i dwa chóry, pierwszy z *Jessendy*, a drugi z *Hugonotów*, oraz: fantazje *Pirato* (*Ernsta*), *Urywki Salonowe* (*Vieuxtemps*), i *Karnawał Wenecki* (*Paganiniego*). Wszystkie te sztuki, oddane były na skrzypcach z prawdziwym talentem. Wszelką trudność pokonano, a wykonawca tych dzieł, młody Artysta, zajaśniał w całem znaczeniu, pięknym swoim talentem. Śpiewy na *tenor*, *Dessauera* i *Meyerbeera*, okryte zostały rzęsistym oklaskiem i słusznie! Słyszeliśmy także i harfę, i kwintet *Humla*, w którym między innemi, przyjął udział P. *Rudert*, a tak jedno jak drugie, z nadzwyczajnem przyjęte zostały zadowoleniem. Co zaś do zabawy, ta po koncercie, rozwinęła się przy zastawionej wieczerzy. Liczni bowiem Amatorowie i Artyści, umieli i tu korzystać z chwili, i licznemi chórami ożywiali biesiadę. Że zabawa przeciągnęła się długo, nic w tem dziwnego, bo wszystko się połączyło, i śpiew i wesołość, i talent dla jej urozmaicenia. Układ tego całego koncertu, zawdzięczyć należy Artyście P. Bernardowi *Kaulfuss*, który i pomyślał o zebraniu grona do wykonania tylu pięknych dzieł, i kierował sam częścią muzykalną.

W tych dniach udzieliliśmy wiadomość, o truppie P. Edwarda *Rasimi*, którą gazety zagraniczne nazwały *napowietrznemi tancerzami*. Objawiając bliżej te sztuki, dodajemy, iż zasadzają się one głównie na skokach drobnych pełnych zręczności, bez żadnego wszakże wytężenia. Chłopaczki np., z których najmłodszy liczy lat 5 tylko, rzucane są przez olbrzyma w górę, i jak *koty*, zawsze spadają na nogi, skaczą nakształt koników polnych, pną się po swoim przewodniku jakby po maszcie, siadają mu na dłoniach, i w gibkich ruchach rozwijają cały powab ćwiczeń gimnastycznych. Pięcio-letni *liliput*, obok zręczności, ma mieć jeszcze bardzo wiele dowcipu. Truppa ta okazuje obecnie widowiska w *Krakowie*.

Mój *Redaktorze!* Wiesz dobrze co to jest *Prima Aprilis*, ów dzień *krotochwilny*, w którym ludzie łamią sobie głowy, ażeby się zwodzić wzajemnie, i cieszą się, jakby coś nowego wynaleźli! a przecież to gra odwieczna na świecie! bawimy się w nią wszyscy, tylko z różnym skutkiem, bo jedni płaczą, drudzy zanoszą się od śmiechu! O mój *Redaktorze!* ileż to ja zawodów doznałem w mojem życiu! ile mi w mojej młodości Panien przysłało *arbuza*, w sam dzień *pierwszego Kwietnia!!* gdziem się tylko ruszył, do czegom się zabrał, wszędzie mnie ścigał fatalny *Prima Aprilis;* wreszcie ożeniłem się, z dziewicą, łagodną, młodą, potulną, pokorną, ale i tu usłużny *Aprilis*, wystąpił przeciw mnie, nie tylko z *pierwszym*, ale ze wszystkiemi *aprilami*, złośliwej swej całości! Odtąd przestałem we wszystko wierzyć; nie wierzę że mam *sześćdziesiąt lat*, nie wierzę że posiadam wioskę, kto mi powie że jestem ojcem, sądzę, że to *Prima Aprilis*, słowem do tego stopnia posunąłem niedowiarstwo, iż nie przypuszczam nawet że mam żonę, chociaż to tak trudno o tem zapomnieć! Ale ponieważ przejście z jednej ostateczności do drugiej, zawsze człowieka na śmieszność wystawia, i ja podobnemu uległem losowi, a moje kobiety umiały z tego korzystać. Trzeba ci bowiem wiedzieć *Redaktorze*, że od sześciu miesięcy rozgościły się u mnie na wsi cztery siostry mojej żony, i odtąd zupełnie wyłysiałem, o! bo też te cztery potężne *Prima Aprilisy* samego nawet *Absalona* przyprawiłyby o łysinę!! i nie będziesz się dziwił, gdy wystawisz sobie krytyczne położenie, jednego mężczyzny między pięcioma imponująco-rezolutnemi kobietami; taki biedak zwykle nie może mieć swego zdania, bo co tylko powie, jest bez sensu, co zrobi to źle! Śmiejesz się *Redaktorze?* to nie szlachetnie, tu płakać potrzeba, gorzko płakać! Owoż tedy moje damy, widząc że w tym dniu niedowierzam ich figlom, wzięły się na inny sposób, i ile razy ostrzegały mnie, że mam suknię rozdartą, lub splamioną, a ja to zbyłem uśmiechem, tyle razy mój służący potem dojrzał rękaw rozdarty, a na plecach kredą wyrysowane *ośle uszy!...* ile razy wołała mnie która do obiadu, a ja sądząc że to *Prima Aprilis*, przyszedłem dopiero w pół godziny, zawsze jadłem zimną zupę; raz nawet, najmłodsza siostra, 25cio-letnia (nie wierz temu), doniosła mi z uśmiechem, że mój sąsiad

długo już rozmawia sam na sam z moją żoną, ja tylko wzruszyłem ramionami, a jednakże później dowiedziałem się, że to nie był *Prima Aprilis!* Słowem mój *Redaktorze*, źle jest wierzyć, źle nie wierzyć, jednakże jak sądzę, lepiej zawsze prostodusznie obejrzeć się na plamę której nie ma, niżeli przez zarozumiałe niedowiarstwo, nie chcieć ją zobaczyć kiedy się już zrobi. A teraz żegnam cię mój *Redaktorze*, pokłoń się tymczasem odemnie *Warszawie*, szkoda, że nie mogę być u was na święta, lubię zabawy na *Krasińskich placu*, i kto wie czy bym nie spróbował szczęścia na *słupie;* zdaje ci się to zapewne śmiesznem, a jednakże jest tu myśl *jenialna*, bo ponieważ moje *Panie*, dowodzą, że wszystko lepiej robią odemnie, możeby dla zawstydzenia mnie, także chciały się wdrapać, a z czego BÓG wie coby mogło wypaść.... — Twój przyjaciel, W. *Kruk*.

W dniu 5ym b. m., to jest w Poniedziałek, w Salach Redutowych, na dochód Członków Orkiestry Teatru i Osób Chór składających, wykonane będą: *Stabat Mater*, *Rossiniego;* Hymn ŚWIĘTY BOŻE, Ig: F. *Dobrzyńskiego*, w połączeniu z wyborowemi utworami muzycznemi. Pierwsi Artyści tutejszych Oper, będą mieli udział w części wokalnej, a pierwsi Artyści Orkiestry, w częci instrumentalnej. Bliższe szczegóły, jutro program ogłosi. Nie tylko sam cel koncertu, ale i wykonane na nim dzieła, których usłyszenie zawdzięczyć należy Dyrekcji Teatrów, ściągną zapewne znaczną liczbę zwolenników muzyki. Słyszeliśmy bowiem niejednokrotnie powszechne żądanie, co do powtórzenia słynnego dzieła *Dobrzyńskiego*, ŚWIĘTY BOŻE, dla tego też nie wątpimy, że wszyscy chętnie korzystać będą z nastręczającej się obecnie sposobności.

Wczoraj, w czasie wzorowego przedstawienia wznowionej dramki p. t: *Lektorka*, Publiczność rzęsistemi a nader zasłużonemi oklaskami okrywała wyborną grę Pana *Rychtera* i Panny *Moroz*, a po ukończeniu przywołała: Pannę *Moroz* i Pana *Rychtera* po 5-kroć, Pana *Komorowskiego* 3-kroć i Pana *Chęcińskiego;* po Monodramie *Icek zapieczętowany*, P. *Skomorowskiego;* po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panią *Turczynowicz* 2-kroć, Pannę *Żarnowiecką*, P. *Meunier* i Wszystkich.

ANGLJA. — Zdaje się, że rozwiązanie Izby nastąpi w pierwszych dniach Maja; jeżeli zaś przejdzie projekt Lorda *Brougham*, by skrócić czas prawny pomiędzy zwołaniem wyborców a Izby, to parlament nowy może w Lipcu swe działania rozpocznie. Depesza telegraficzna mylnie doniosła wczoraj o mocji dorocznej P. *Hume*, żądającej trzech-letnich parlamentów, głosowania tajnego, i t. d., bo ta mocja odrzuconą została większością 155 głosów (244 przeciw 89). — Większa część dzienników powstaje przeciw zaprowadzeniu milicji regularnej. — *Peeliści* także postanowili na teraz nie stawiać oppozycji systematycznej gabinetowi. — Gabinet jest rozdzielony co do kwestji prawa żeglugi. — Ogłoszono rapport Komissji badającej powody spalenia okrętu *Amazone;* ludzi dla tego tak mało wyratowano, że Oficerowie z początku myśleli tylko o ratowaniu okrętu; powodów pożaru nie można było odkryć.

AUSTRJA. — W dniu 25ym z. m. odbyło się ostatnie posiedzenie kongresu celnego w *Wiedniu;* każdy pełnomocnik otrzymał projekta ułożone traktatu związku celno-handlowego pomiędzy *Austrją* a resztą *Niemiec*, oraz projekt odpowiedniej taryffy; te dokumenta prześlą pełnomocnicy swym rządom. — *Austrja* liczy 20 stowarzyszeń agronomicznych; całe *Niemcy* liczą ich przeszło 1,000. — Myślą tu o nowym projekcie kolonizacji *Węgier*. — Rząd w tym roku zamierza ukończyć wiele ważnych robót na kolejach żelaznych, i przy regulacji rzek.

FRANCJA. *Paryż 26go Marca.* — Dekret decentralizacji administracyjnej ogłoszony dziś, powiększa tylko władzę Prefektów; Rady municypalne nic na nim nie zyskują. Ogłoszono przytem kilka innych dekretów, pomiędzy temi zakazujący klubów i urządzający karność pomiędzy majtkami marynarki handlowej. Spodziewają się tu jeszcze jutro i pojutrze, bo za trzy dni następuje otwarcie posiedzeń Ciał Prawodawczych, kilku dekretów, a mianowicie: 1) dekretu o Radach Jlnych departamentów; część Ministrów chce, by te Rady mianowanemi były przez władzę, inni by były wybieranemi; 2) Dekretu o połączeniu kilku kompanji kolei żelaznych w jedną, która wówczas będzie dość silną, by wstąpić w współzawodnictwo z *Rotszyldem*, którego oskarżają o *Orleanizm;* 3) Dekretu zniżającego stopę procentu prawnego z 5 na 4 lub $4^1/_2$, a procentu handlowego z 6 na 5; nakoniec, 4) Dekretu amnestji. — Dziennikarze nie będą mieli wstępu nawet półurzędowego na posiedzenia Ciała Prawodawczego; P. *Billault* dziś przyjmował redaktorów i był dla nich nader uprzejmym. — Mówią ciągle o nowych tytułach szlacheckich, które Prezydent ma nadawać. — P. *Veron* chce sprzedać swe prawo do *Constitutionnela* za 600,000 fr.; dziś ma dochodu ztąd 60,000 fr. Przed trzema laty dawano P. *Girardin* 75,000 fr. za podobny udział w dochodach *Presse*, ale przyjąć nie chciał. — Według podanego przez dzienniki programatu uroczystości z 29 b. m., przybyciu do *Tuileries* Prezydenta, równie jak jego oddaleniu, salwy działowe towarzyszyć będą; dla braku miejsca bardzo mało osób obcych zaproszono, i to tylko z wyższych urzędników wszelkich władz. — Prefektom rozesłano rozkazy, by odbierali przysięgi od urzędników. — Prezydent nie chce opuścić *Elysée;* do tego pałacu przyłączyć, mają pałace *Castellane* i *Sebastiani*. — Dziś aresztowano tu wiele osób. — Rząd darował miastu *Paryż* lasek *Bulońskí* i stary gmach *Sorbonny*, w którym miasto wykonać ma napraw i przybudowań na 5 miljo: fr. — P. Piotr *Bonaparte* nie przyjął urzędu Konsula w *Charlestown*. — Uważano, że od Grudnia liczba kradzieży zmniejszyła się. — Na giełdzie renta w górę idzie. — Postanowionem zostało, aby przy każdym z teatrów *Paryzkich* znajdował się lekarz. Obowiązkiem jego jest być obecnym na wszystkich przedstawieniach i próbach wielkich; ma swoje krzesło w teatrze.

PORTUGALJA. — Ogłoszony budżet przedstawia znaczny deficyt z 2,714 kontos (dochody 10,793, wydatki 13,507 kontos). Na skutek ofiar przez rodzinę Królewską poniesionych, oraz innych kombinacji finanso-

wych, spodziewają się zmniejszyć go do 189 kontos.— Marszałek *Saldanha* wydał odezwę do Oficerów, by zachowali ściśle etykietę dworską, gdy są na bal u dworu proszeni; kilku bowiem poprzednio wyszło z balu wcześniej jak Królowa.

Włochy. — Kardynał *Antonelli* został mianowany stanowczo Pro-Sekretarzem stanu; Kardynał *Marini* został Kontrolerem funduszów Kongregacji *de propaganda fide;* Mre *Grasselini* udaje się jako Komissarz rządu do *Bolonji;* kilku innych jeszcze wysokich dygnitarzy kościelnych mianowano. — Reorganizacja armji Papiezkiej powoli, ale systematycznie postępuje. — W *Turynie* Izba zajmuje się rozbiorem projektu do prawa o pensjach emerytalnych urzędników cywilnych. — Na Nabożeństwie za poległych pod *Novarrą*, znajdowało się mnóstwo Reprezentantów władzy. — W *Liworno* uskarżają się na co raz większy upadek handlu tamecznego.

Rozmaitości. — W *Trun* w tych dniach zgorzała posessja Pana *Lecointre*, w której znajdowały się przewożone do Departamentu *Calvados* drogocenne *ogiery*. Z tych *Voltaire* i *Volontaire*, szacowane 6,000 i 4,000 fr:, spaliły się na węgiel. *Coubeau* wartujący 6,000, oraz *Volcano*, *Nestor* i *Leandr*, szacowane każdy 10,000 fr:, pozdychały nazajutrz, skutkiem oparzelizny.— Jakiś spekulant ofiarował 1,000 duka: właścicielom *pałacu kryształowego*, za to wszystko, co pod podłogą tego gmachu znalezionem zostanie. — Margrabia *Londonderry* (był w *Warszawie*), którego córkę Lady Adelajdę *Vane*, wykradł i zaślubił angielski Xiądz *Law*, pogodził się z nią, i wyznaczył jej rocznie 1,200 dukatów pensji. — Pewien dowcipniś, chcąc przerwać milczenie, jakie panowało między nim samym, a jego kolegą, zapytał go: »Wytłomacz mi, dla czego czarna krowa daje mleko białe?" »Oto dla tego", odrzekł zagadniony", że czarna kura znosi jaja białe."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Böhm Fryd: Ogrodnik z Frankfortu nad Odrą nr 613; Chodkiewicz Kar: Hr. z Drezna; De la Place Fran: Kup: z Paryża nr 634; Godlewski Ant: Oby: z Kamionny nr 1314; Kucharski Albin Oby: z Kamienicy nr 585; Orsetti Wład: Oby: z Sułowa nr 660; Werderowski Alex: Radca Koleg: z Petersburga nr 613.

Wyjechali: Berski Jene:-Major do Brześcia Lit:; Dzierzbińska Józefa Modniarka do Krakowa; Komierowscy Lud: Oby: do Budziszyna, i Józef Oby: do Wąsewa; Lubomirski Wład: Xżę do Gub: Wołyńskiej; Szemiot Ign: Oby: do Grodna.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła 13.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Lektorka. Żona która oknem wyskoczyła.*

W Nrze 86 Kurjera, na kolumnie 1szej szpalcie 1szej, wierszu 12 od góry, zamiast 66, czytaj 72; a na karcie 447, w szpalcie 1szej, wierszu 21szym, czytaj *Radomską* zamiast *Kielecką*.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się UWIADOMIENIE o Zakładzie F. *Żygardłowicza*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warsz: d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin*.